

## św. Emilia z Cezarei, zm. 305 r. matka 3. świętych, m.in. św. Grzegorza z Nyssy



Żyrardów, MAZ, fg w ko MB Pocieszenia

zobacz: [Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html)  
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html>  
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/7j.html>

Emilia z Cezarei (Kapadocja) urodziła się w Cezarei od 305 do 315 lat w zamożnej rodzinie, która posiadała rozległe posiadłości w Azji Mniejszej.

W młodości Emilia miała rzadką piękność, ale będąc głęboko religijną, przygotowywała się do celibatu. Jednak wcześniej osierociła, jej ojciec zginął śmiercią męczeńską za cesarza Likinii. W tym czasie bardzo często samotne dziewczynki były uprowadzane z powodu przymusowych małżeństw. Obawiając się tego, Emilia poślubiła prawnika Wasilija, który później został księdzem. Wasilij znany był jako człowiek wykształcony i pobożny.

Św. Grzegorz Teolog pisze, że ich małżeństwo nie było tak bardzo związkiem cielesnym, jak wzajemnym dążeniem do cnoty. Troszczyli się o żebraków, przyjmowali nieznajomych, przeznaczali znaczną część swojej własności na cele charytatywne. Pan błogosławił Emilię na wiele sposobów, miała 10 dzieci.

Jest czczona jako matka, która wychowała pięciu świętych - Bazylego Wielkiego. Biskup Cezarei Kapadocji, Grzegorz, biskup Nyssy. Piotr, biskup z Sebaste, wielbny Makrin Młodszy i błogosławiony Thesseove.

Syn Emilii Navkraty porzucił świecką karierę w wieku 22 lat, wycofał się na pustynię i przez 5 lat mieszkał w odosobnieniu, po czym otrzymał błogosławioną śmierć. Inny syn, Nicephorus, zmarł w młodym wieku. Imiona pozostałych dzieci Emilii są nieznane. Uważa się, że niektórzy z nich przyjęli następnie monastycyzm.

Po śmierci ojca najstarsza córka Makriny pomogła Jemilii poprowadzić dom; kiedy dzieci dorastały, namawiała swoją matkę, by zwróciła się do monastycznego sposobu życia. Razem przeszli na emeryturę do odległej posiadłości nad brzegiem rzeki Iris we współczesnej Turcji i tam założyli klasztor. Niektórzy z uwolnionych przez nich niewolników chcieli wyrzec się z nimi pokoju i udać się do klasztoru i wszystkiego, co mieli ze sobą: jednej celi, jednego stołu, jakiegoś ubrania; wszystko, co potrzebne do życia, było równe; Służyli Panu jednomyślnie, w pokorze, cichości i miłości, a nie mieli gniewu, zazdrości, nienawiści, pogardy, niczego, czego Bóg by nie chciał. Jedną stałą rzeczą była ich sprawa - myślenie i modlitwa Boga, opieka i praca na potrzeby ciała, uważali za nieważną ekspertyzę sądową, a nie przypadek.

Żyjąc w podeszłym wieku, Emilia zbliżyła się do upadku. Gdy dowiedziała się, że jest na łożu śmierci, jej młodszy syn Piotr przyszedł do jej mieszkania i wraz ze św. Makritą zaczął opiekować się swoją matką podczas choroby. Po tym samym oddzieleniu od ciała, McRean i Peter usiedli przy łożu umierającego po obu stronach i zostali nazwani imionami innych braci i sióstr, a ona pozostawiła błogosławieństwo matki dla wszystkich jako skarb. Następnie, kładąc jedną rękę na Makrinie, a drugą na Piotrze, powiedziała, zwracając się do Pana:

"Tobie, o Panie, daję pierwsze owoce i dziesiątę z owoców mego życia: pierwociny są pierworodną córką, dziesięcina jest ostatnim synem!" Ty w Starym Testamencie nakazałeś ci przynieść pierwsze owoce i dziesięcinę owoców: niech będą dla Ciebie życzliwą ofiarą i niech przyjdą na nich twoje święte rzeczy!

Tymi słowami umarła. Miała wtedy 73 lata.

<http://howwwblog.info/rozne/swieta-emilia-z-cezarej-kapadocja.html>

*zdjęcia: Jan Nitecki*